

"Ewangelia według Łukasza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Pablo T. Gadenz. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2020

Kuszenie Jezusa (Łk 4, 1-13)

ST: Pwt 6,13.16; Ps 91,11-12

NT: Hbr 2,18; 4,15 II Mt 4,1-11; Mk 1,12

KKK: Jezus napełniony Duchem Świętym, 695; kuszenie Jezusa, 538-540,566,2119; kłamliwe przypisywanie sobie przez diabła królowania, mocy i chwały,2855; pierwsze przykazanie, 2084,2096

Lekcjonarz: pierwsza niedziela Wielkiego Postu (rok C)

[4,1] Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni.

Opis kuszenia w czwartym rozdziale Ewangelii Łukasza jest kontynuacją ciągu wydarzeń z rozdziału trzeciego. Co prawda punkt ciężkości zostaje przeniesiony z Jana na Jezusa, ale znajdujemy się zasadniczo w tym samym miejscu: w okolicach **Jordanu i pustyni** (zob. 3,2-3). Ponadto, skoro Duch zstąpił na Jezusa podczas chrztu, jest teraz **pełen Ducha Świętego i wiedziony przez Ducha**.

[4,2] ... czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód.

Jako „**syn Adama**” (3,38), Jezus jest **kuszony przez diabła**, podobnie jak był kuszony Adam (Rdz 3).

Grecki termin **diabolos** (oszczerca) jest używany w Septuagincie jako odpowiednik hebrajskiego **satan** (oskarżyciel, prześladowca; zob. np. 1 Krn 21,1). Rzeczownik **diabolos** poprzedzony rodzajnikiem oznacza głównego przeciwnika Boga i człowieka.

Jest to upadły anioł (Łk 10,18), „**wąż starodawny, który się zwie diabeł i Szatan**” (Ap 12,9 w nawiązaniu do Rdz 3).

W innych miejscach Ewangelii Łukasza Jezus często wspomina diabła i jego nیکczemne działania (8,12; 11,18; 13,16; 22,31.53), Łukasz zaś podkreśla szczególnie jego rolę w zdradzie Jezusa (22,3).

W omawianej tu perykopie znajdziemy nie tylko odwołania do kuszenia Adama, lecz także echo wyjścia Izraela z Egiptu i jego pobytu na pustyni.

Wszyscy trzej - Adam, Izrael i Jezus - zostają poddani próbie jako pierwородni synowie Boga (synostwo Izraela; zob. Wj 4,22; Pwt 8,5).

Przeprowadzając się przez wodę, podobnie jak to było z Izraelem wychodzącym z Egiptu, Jezus jest poddawany próbie na pustyni przez **czterdzieści dni**, podobnie jak lud Izraela był poddawany próbie przez czterdzieści lat (Lb 14,33-34; Pwt 8,2).

Izrael, podobnie jak Adam w ogrodzie Eden, nie zdoła przejść pomyślnie tej próby.

Możemy ponadto powiedzieć, że **trzy kuszenia, z których Jezus wychodzi zwycięsko, to echo trzech porażek Izraela:**

- (1) gdy „**palali żądzą na pustyni**” (Ps 106,14), domagając się jedzenia (Wj 16,3);
- (2) gdy „**zapomnieli o Bogu, który ich ocalił**” (Ps 106,21) i oddawali cześć złotemu cielcowi (Wj 32,1-6); i
- (3) gdy „**wystawiali na próbę**” Boga (Ps 95,9; Wj 17,7).

Dlatego Jezus, który przyszedł na pociechę i dla wyzwolenia Izraela (Łk 2,25.38), i który jest solidarny ze swoim ludem (3,21), pości przez czterdzieści dni, **nic przez owe dni** nie jedząc, podobnie jak przed Nim Mojżesz (Wj 34,28; Pwt 9,18.25; 10,10).

[4,3] Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem.

Pierwsza pokusa, w której Jezus ma powiedzieć **temu kamieniowi, żeby się stał chlebem**, odnosi się do Jego fizycznej potrzeby zaspokojenia głosu, ale zarazem sięga głębiej, gdyż uwzględnia i to, że jest **Synem Bożym** (zob. Łk 3,22).

- Czy Jezus wykorzysta swoje synostwo Boże do tego, aby zaspokoić własne potrzeby, czy potrzeby innych?

Nie ma wątpliwości co do tego, że misja Jezusa skierowana jest ku innym.

„**Posłał Mnie, abym (...) więźniom głosił wolność**” (4,18).

Jej celem jest nasycenie głodnych (6,21), rozmnożenie chleba (9,16-17) i ostatecznie przemienienie chleba w swoje ciało (22,19).

[4,4] Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek.

Jezus odpowiada cytatem z Pisma: **Nie samym chlebem żyje człowiek** (zob. **Pwt 8,3**) - werselem przypominającym o mannie, którą Bóg zesłał Izraelitom, gdy byli głodni (Wj 16,4-35).

Jezus jest prawdziwie „**Synem Bożym**”, ale w swej ludzkiej naturze, którą dzieli z nami, także doświadczał kuszenia (**Hbr 2,14**).

W rezultacie,

- ❖ poddany „**próbie pod każdym względem podobnie [jak my] - z wyjątkiem grzechu**” (Hbr 4,15),
- ❖ „**może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają**” (Hbr 2,18).

[4,5-7] Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje.

Potem diabeł kusi Jezusa wizją pokazującą **wszystkie królestwa świata (oikoumene)** i obiecuje Mu ich potęgę i wspaniałość pod warunkiem, że **odda mu pokłon**.¹

Jezus rzeczywiście otrzyma potęgę, wspaniałość i jeszcze więcej (zob. Łk 21,27; 22,69) nie od diabła, lecz od Boga Ojca (zob. 10,22), a Jego królestwo będzie trwać na wieki (zob. 1,32-33).

Niemniej w Bożym planie zbawienia Jezus musi doświadczyć najpierw cierpienia krzyża (24,26).

A zatem druga pokusa to próba skłonienia Jezusa, by w swojej misji poszedł na skróty. Ponadto mówi o potędze, tak jak ją pojmuje świat, i o władzy podobnej do władzy cesarza Augusta, który potrafi wydawać konkrety obowiązujące cały „**świat**” (**oikoumene**, 2,1).

- ✚ Jezus tymczasem nie jest królem w takim sensie jak ziemscy władcy, ale kimś, kto ogłosi królestwo Boga (4,43).
- ✚ Ma władzę daleko większą od nich (4,32,36; 5,24; 20,8), a Jego chwała będzie taka jak chwała Boga Ojca (9,26).

[4,8] Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

Po raz kolejny Jezus w odpowiedzi przywołuje Księgę Powtórzonego Prawa:

Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz (zob. Pwt 6,13).

Słowa "**oddawać pokłon**" to właśnie odpowiedź na kuszenie diabła.

¹ Diabeł twierdzi, że wszystkie królestwa są mu **poddane**. Bóg, który w swoim planie potrafi wyprowadzić dobro nawet ze zła (por. Rz 8,28: " **Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru.**"), pozwolił diabłu uzyskać pewien stopień władzy nad światem i dlatego Pisma Święte nazywa go władcą tego świata (zob. J 12,31; 14,30; 16,11; Ef 2,2; 6,12; 1 J 5,19). Niemniej cały czas pozostaje stworzeniem podległym Bożej mocy (KKK. 395), która ostatecznie odnosi nad nim zwycięstwo (J 6,33; 1 J 4,4).

Jezus przytacza tu cytat z tego samego rozdziału księgi, w którym znajdziemy modlitwę **Szema Izrael** odmawianą dwa razy dziennie przez pobożnych Żydów:

"Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Pan jedynie" (Pwt 6,4).

Ponieważ Jezus jest Synem Bożym (Łk 1,32.35; 3,22) i został już rozpoznany jako Pan (1,43; 2,11), można Mu oddawać pokłon i tak czynią uczniowie pod koniec Ewangelii (24,51-52: **"A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy,"**).

[4,9] Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół!

Pokusy opisane u Łukasza i Mateusza są takie same, lecz Łukasz przedstawia je w innej kolejności niż Mateusz, ponieważ perykopa o kuszeniu odgrywa inną rolę w całościowej narracji jego Ewangelii.

U Mateusza opisana przed chwilą scena jest ostatnim i kulminacyjnym kuszeniem i rozgrywa się na szczycie góry, a odpowiedzią na to kuszenie jest scena zamykająca Ewangelię Mateusza, która także ma miejsce u góry, gdzie Jezus odbiera pokłon od uczniów (28,16-17).

U Łukasza miejscem ostatniego, kulminacyjnego kuszenia jest świątynia w **Jerozolimie**, a więc miejsce, w którym rozpoczyna się (Łk 1,9) i kończy (24,53) jego Ewangelia.

Zamiast rzucić się **w dół** z najwyższego punktu świątyni, czyli jej **narożnika**², Jezus zostaje pod koniec Ewangelii **„uniesiony do nieba”** (24,51).

W tej pokusie diabeł odwołuje się do tego, że Jezus jest Synem Bożym i przez swoje wniebowstąpienie potwierdza, że jest rzeczywiście **„Synem Najwyższego”**.

[4,10-11] Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Aby skutecznie swoje kuszenie, diabeł postanawia wykorzystać taktykę Jezusa polegającą na powoływaniu się na Pismo i cytuje dwa kolejne wersety jednego z Psalmów (Ps 91,11-12).

Tyle że wybiera zły psalm, gdyż kolejny wers po dwóch zacytowanych przez niego przepowiada mu jego własną klęskę: **„Będziesz stąpał po węzłach i żmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać”** (Ps 91,13).

² "Narożnik" może tu oznaczać południowo - wschodni krążanek świątyni. Józef Flawiusz pisze w Dawnych dziejach Izraela (XV, 412) o zawrotnej wysokości krążanka króla Salomona górującego nad głęboką doliną Cedronu.

Jezus wypełnia to, co zapowiada ten werset, przywołując obietnicę zwycięstwa złożoną przez Boga po upadku pierwszych rodziców (**Rdz 3,15**), i odniesie się do tego wersetu także później, gdy podzieli się z uczniami swoją mocą „**stąpania po wężach (...) i po całej potędze przeciwnika**” (**Łk 10,9**).

[4,12] Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.

Jezus pomija to, że diabeł zacytował niekorzystny dla siebie psalm i odpowiadając mu, znowu cytuje werset z Księgi Powtórzonego Prawa: **Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego** (zob. Pwt 6,16).

Izrael już wcześniej wystawiał Boga na próbę w Massa (Pwt 6,16; Wj 17,7).

Ponieważ Jezus, chociaż poddawany pokusie, cały czas pozostaje Panem (Łk 1,43; 2,11), tymi słowami kładzie kres kuszeniom diabła.

[4,13] Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

Jezus trzykrotnie pokrzyżował plany diabła i dlatego ten od niego **odstąpił**.

Doświadczenie Jezusa stanowi lekcję dla Jego uczniów:

"Przeciwstawiajcie się (...) diabłu, a ucieknie od was" (**Jk 4,7**).

Jednakże działanie diabła zostaje zawieszane do czasu, kiedy wstąpi w Judasza zwanego Iskariotą (Łk 22,3), w „**godzinie**” męki Jezusa, która jest godziną panowania ciemności (22,53).

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (4,1-13)

Duchowe ćwiczenie.

Trzy kuszenia Jezusa porównywano z trzema pokusami -

- ❖ zaspokojenia zmysłów (obżarstwo, żądza),
- ❖ władzy i bogactwa (chciwość) i
- ❖ obnoszenia się z własną osobą (pycha, próżność) -

przed którymi ostrzega chrześcijan autor Pierwszego Listu Jana, pisząc:

„Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata”.

Te pokusy odpowiadają pierwszym pokusom opisanym w Księdze Rodzaju: „**Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy**” (Rdz 3,6).

Lekarstwem na te pokusy są trzy praktyki, których przestrzega się zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, czyli

modlitwa, jałmużna i post.

Pismo Święte zaleca je jako formę ćwiczenia duchowego (

zob. **Mt 6,1-18** ; por. **1 Kor 9,25-27**: "**Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą. Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.**"; **1 Tm 4,7-8**: "**Odrzucaj natomiast światowe i babskie baśnie! Sam zaś ćwicz się w pobożności! Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając zapewnienie życia obecnego i tego, które ma nadejść.**").

- ✚ Przez **post** i inne formy wyrzeczenia **uczymy się kontroli nad sobą.**
- ✚ Dając **jałmużnę**, **uczymy się oderwania od rzeczy materialnych i unikamy stwarzania sobie fałszywych potrzeb.**
- ✚ Przez **modlitwę**, zwłaszcza z wykorzystaniem Pisma Świętego, tak jak robił to Jezus, **stajemy w pokorze przed Bogiem, zdając się na Jego łaskę.**

"Ewangelia według Łukasza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Pablo T. Gadenz. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2020

Rozpoczyna się publiczna działalność Jezusa w Galilei, której poświęcona jest długa sekcja Ewangelii Łukasza (4,14-9,50).

Otwiera ją dyptyk pokazujący działalność Jezusa w Nazarecie (4,16-30) i Kafarnaum (4,31-43). Obie te części otwierają i zamykają podobne wersety (4,14-15.44).

- ✚ **W Nazarecie punkt ciężkości przypada na słowa Jezusa;**
- ✚ **w Kafarnaum na Jego czyny.**

Słowa Jezusa wygłoszone w synagodze w Nazarecie to zdefiniowanie Jego posłannictwa i klucz do zrozumienia Jego misji jako Mesjasza.

Mówiąc o wypełnieniu się proroctwa Izajasza, Jezus ogłasza tym samym jubileusz, który przynosi wyzwolenie z mocy zła.

Następnie Jego misja zaczyna się ujawniać stopniowo światu przez cudowne uzdrowienia, których dokonuje w Kafarnaum.

Reakcje na Jezusa są różne: zostaje wypędzony z Nazaretu (4,24.29), natomiast mieszkańcy Kafarnaum chcą Go zatrzymać u siebie (4,42).

Jezus ogłasza w Nazarecie jubileusz (Łk 4, 14-30)

ST³: Pwt 25,8-55; 1 Krl 17,8-24; 2 Krl 5,1-15; Iz 58, 6; 61,1-2

NT: Łk 3,22-23; J 5,17 II Mt 4,12; 13,54-58; Mk 1,14; 6,1-6; J 4,43-44

KKK: Mesjasz 436, 695, 1286; Dobra Nowina głoszona ubogim, 544, 714, 2443; rok liturgiczny, 1168

Lekcjonarz: Łk 4,16-21: Msza Krzyżma Świętego; obrzęd ustanowienia lektorów; Łk 4,14-21: **trzecia niedziela zwykła (rok C)**; Łk 4,21-30: **czwarta niedziela zwykła (rok C)**; Łk 4,14-22: czwartek po objawieniu Pańskim; Łk 4,24-30: poniedziałek trzeciego tygodnia Wielkiego Postu; Łk 4,16-22: bierzmowanie

[4,14-15] Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.

Mocą Ducha (zob. 3,22; 4,1) Jezus wraca na północ: z Judei do **Galilei**.

Rozpoczyna działalność publiczną od nauczania w żydowskich **synagogach**. Szybko zwraca na siebie uwagę, a **wieść** o Jego działalności rozchodzi się **po całej okolicy** (zob. też 4,37; 5,15; 7,17).

[4,16] Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.

Jezus wraca do **Nazaretu** i **swoim zwyczajem w dzień szabatu idzie do synagogi**.

Łukasz umieszcza tę wizytę na samym początku swojej relacji o działalności publicznej Jezusa (zob. Mt 13,54-58; Mk 6,1-6), ponieważ Jego proklamacja wygłoszona w synagodze stanowi program dla reszty Jego posługi.

³ Przypisy do tekstu Łk 4,14-30 (MK)

W Nazarecie, **gdzie się wychował**, i w synagodze, gdzie studiował Pismo, powstaje podczas nabożeństwa, **aby czytać** ustęp z Pisma.

[4,17] Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane:

Łukasz umie uchwycić dramatyzm tej chwili i zatrzymuje się na moment nad każdą z czynności Jezusa.

Gdy „powstał”, **podano Mu księgę**, a On **rozwinąwszy księgę**, zaczął czytać.

Gdy skończy czytać, te trzy czynności zostaną przedstawione jeszcze raz w odwrotnej kolejności (Łk 4,20).

W ten sposób samo czytanie tekstu przez Jezusa zostaje umieszczone w centrum.

Księga, a właściwie zwój, to tekst **proroka Izajasza**, w którym Jezus znajduje miejsce (**Iz 61,1-2**) wyjaśniające Jego misję.

Misja Jana Chrzciciela też została wyjaśniona przez odwołanie do Izajasza (Łk 3,4-6).

[4,18-19] Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więzniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana.

Odnosząc pisany w pierwszej osobie tekst do siebie samego (zob. w. 21), Jezus potwierdza swoimi słowami to, co objawiły już odnośnie do Jego tożsamości wcześniejsze wydarzenia: **Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił** (zob. Iz 61,1).

Duch Święty w chwili chrztu rzeczywiście zstąpił „**na Niego**” (Łk 3,22).

Jezus, czyli wypełniony Duchem Mesjasz, jest zatem podobny do Dawida (zob. 1,32.69; 2,4): „**Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida**” (1 Sm 16,13).

Reszta fragmentu z Księgi Izajasza opisuje **misję** Jezusa, na którą składają się zarówno **słowa**, jak i **czyny**.

Jeśli chodzi o słowa, Duch **posłał** Go, aby **niósł dobrą nowinę** (w oryginale jest to jeden czasownik: **euangelidzo**) i głosił (czasownik **kerysso** występujący tu i w następnym wersecie).

Gdy pod koniec tego rozdziału Jezus będzie „**głosił słowo**”, powtórzy, że został „**posłany**”, aby „**głosić Dobrą Nowinę**” (4,43-44; zob. 7,22; 8,1; 20,1).

Oba te kluczowe czasowniki są powiązane z wyrażeniami „Dobra Nowina” (**euangelion**) i „**głoszenie Dobrej Nowiny**” (**kerygma**, por. **Rz 16,25**: „**Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą,**”).

Księga Izajasza jest zatem trafnie nazywana „**Ewangelią Starego Testamentu**”, a właśnie dlatego, że **głosi dobrą nowinę** (Iz 40,9; 52,7 61,1 LXX; zob. komentarz do Łk 2,10).

Uprzywilejowanymi odbiorcami głoszenia Dobrej Nowiny przez Jezusa będą **ubodzy** (6,20; 7,22). To **anawim** (Iz 61,1): ludzie ubodzy materialnie (Łk 16,20; 21,2), kierujący z pokorą wzrok ku Bogu - a teraz ku Jezusowi - by zaspokoił ich potrzeby.

Jezus będzie docierał także do ludzi bogatych materialnie, ale ubogich duchowo: do celników i grzeszników (5,27-32; 7,29; 15,1; 19,1-10).

Jezus głosi wolność (**afesis**), co można także tłumaczyć jako „wyzwolenie” (BP). Słowa Izajasza o „głoszeniu wolności” odwołują się do ważnego wersetu w Księdze Kapłańskiej: „**Obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz**” (Kpł 25,10 - podkr. P.T.G.).

W roku jubileuszowym (zob. Tłó biblijne „Rok jubileuszowy” do Łk 4,22), osoby, które popadły w niewolę za długi, odzyskiwały wolność.

A zatem **Jezus ogłasza w Nazarecie ostateczny czas jubileuszu!**

Będzie obdarowywał wolnością wszystkich „zadłużonych” z powodu „grzechów” (zob. Łk 7,41-48).

Istotnie, Jezus będzie zwłaszcza wyzwalał ludzi przez odpuszczenie (to samo słowo: **afesis**) ich grzechów (24,47; zob. także 5,20; 7,48, gdzie pojawia się pokrewny czasownik **afiemi** - odpuszczać).

Jeśli chodzi o **czyny** Jezusa, będzie wyzwalał ludzi, uzdrawiając ich, tak jak teściową Piotra (zob. komentarz do Łk 4,39). Potężne cuda przyniosą wolność **więźniom** - na przykład kobiecie, którą Jezus uwalnia z więzów Szatana (13,16; zob. 4,35.41).

A zatem Jezus sprawi, że nastąpi powrót i odrodzenie Izraela z prawdziwego wygnania i wypełni proroctwo Izajasza: „**Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu**” (Iz 52,2).

Inne cuda uzdrowienia to przywracanie wzroku **niewidomym** (Łk 7,21-22; 18,35-43; zob. Iz 35,5).

Kolejne wyrażenie - **abym uciśnionych odsyłał wolnymi** - pochodzi z innego rozdziału Księgi Izajasza (zob. Iz 58,6).

Jej lepsze tłumaczenie to „**abym wolnością obdarzał uciśnionych**” (Łk 4,18 BPo), gdyż w ten sposób widzimy, że w tekście powtarza się słowo „wolność” (**afesis**).

To przykład tego, co rabini nazwą później zasadą **gezera szawa**, zgodnie z którą dwa podobne teksty, w których występuje takie samo słowo lub zwrot, można interpretować jeden przez drugi.

W tłumaczeniu Septuaginty słowem łączącym oba wersety Izajasza (61,1 i 58,6) jest „**wolność**” (**afesis**). W tekście hebrajskim mamy w tym miejscu dwa różne słowa, niemniej oba ustępy można połączyć, ponieważ zawierają podobne wątki. Ostatni werset czytanego ustępu to powrót do Iz 61 i ponowne nawiązanie do jubileuszu, roku łaski Pana („**łaskawego przyjęcia u Pana**” LXXpl).

[4,20] Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione.

Jezus kończy czytanie tekstu i Łukasz wymienia w odwrotnej kolejności te same trzy czynności, o których pisał wcześniej: **Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł.**

Przyjęcie pozycji siedzącej oznacza, że Jezus zacznie nauczać (zob. Łk 5,3; Mt 5,1), i dlatego **oczy wszystkich** są w Nim **utkwione**, gdyż czekają na Jego słowa. Wcześniej stary Symeon pojął, że jego „**oczy**” ujrzają Boże zbawienie (Łk 2,30).

- Czy pojmą to także mieszkańcy Nazaretu?

[4,21] Począł więc mówić do nich:

Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Jezus obwieszcza rzecz niesłuchaną: **Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.**

Wraz z przyjściem Jezusa, czas oczekiwania na wypełnienie się obietnic Bożych zawartych w Piśmie Świętym dobiegł końca (24,27.44).

Jubileusz mesjański ogłoszony przez Izajasza już się rozpoczął! „**Teraz właśnie jest czas łaskowości**” (2 Kor 6,2 Bp).

Tutaj i później w swojej działalności Jezus będzie wielokrotnie podkreślał, że błogosławieństwa Boże są dostępne dla ludzi „**dzisiaj**” (zob. Łk 19,5.9; 23,43).

Co więcej, to wypełnienie dokonuje się dosłownie, w „**uszach**” (PWJ⁴) słuchaczy. A zatem wszyscy zebrani w synagodze powinni uważać się za „**błogosławionych**” (zob. 10,23-24), gdyż widzieli Jezusa swoimi „**oczyma**” (4,20) i słyszeli Go na własne uszy.

Jezus jednak przypomni dwukrotnie, że „**kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!**” (8,8; 14,35).

- Czy mieszkańcy Nazaretu wezmą sobie do serca te słowa?

⁴ PWJ - Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz Roku 2000, przeł. I oprac. R. Popowski, Warszawa 2002

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (4,18-21)

Głoszenie wolności.

Święty Jan Paweł II wprowadził Kościół w Wielki Jubileusz roku 2000.

Papież Franciszek ogłosił Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia.

Celebracja lat jubileuszowych przez Kościół przypomina nam, że jubileusz ogłoszony przez Jezusa ciągle trwa. Jezus ciągle przynosi wolność więźniom i odpuszczenie grzechów tym, którzy się nawracają i wierzą w Niego (

Dz 2,38: " Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego.";

10,43: " Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ";

13,38-39: " Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego: Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym."

Jezus ogłasza w Nazarecie jubileusz (Łk 4, 14-30)

ST⁵: Pwt 25,8-55; 1 Krl 17,8-24; 2 Krl 5,1-15; Iz 58, 6; 61,1-2

NT: Łk 3,22-23; J 5,17 II Mt 4,12; 13,54-58; Mk 1,14; 6,1-6; J 4,43-44

KKK: Mesjasz 436, 695, 1286; Dobra Nowina głoszona ubogim, 544, 714, 2443; rok liturgiczny, 1168

Lekcjonarz: Łk 4,16-21: Msza Krzyżma Świętego; obrzęd ustanowienia lektorów; Łk 4,14-21: **trzecia niedziela zwykła (rok C)**; Łk 4,21-30: **czwarta niedziela zwykła (rok C)**; Łk 4,14-22: czwartek po objawieniu Pańskim; Łk 4,24-30: poniedziałek trzeciego tygodnia Wielkiego Postu; Łk 4,16-22: bierzmowanie

[4,20] Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione.

⁵ Przypisy do tekstu Łk 4,14-30 (MK)

Jezus kończy czytanie tekstu i Łukasz wymienia w odwrotnej kolejności te same trzy czynności, o których pisał wcześniej: **Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł.**

Przyjęcie pozycji siedzącej oznacza, że Jezus zacznie nauczać (zob. Łk 5,3; Mt 5,1), i dlatego **oczy wszystkich** są w Nim **utkwione**, gdyż czekają na Jego słowa. Wcześniej stary Symeon pojął, że jego „**oczy**” ujrzały Boże zbawienie (Łk 2,30).

- Czy pojmą to także mieszkańcy Nazaretu?

[4,21] **Począł więc mówić do nich:**

Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Jezus obwieszcza rzecz niesłuchaną: **Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.**

Wraz z przyjściem Jezusa, czas oczekiwania na wypełnienie się obietnic Bożych zawartych w Piśmie Świętym dobiegł końca (24,27.44).

Jubileusz mesjański ogłoszony przez Izajasza już się rozpoczął! „**Teraz właśnie jest czas łaskowości**” (2 Kor 6,2 Bp).

Tutaj i później w swojej działalności Jezus będzie wielokrotnie podkreślał, że błogosławieństwa Boże są dostępne dla ludzi „**dzisiaj**” (zob. Łk 19,5.9; 23,43).

Co więcej, to wypełnienie dokonuje się dosłownie, w „**uszach**” (PWJ⁶) słuchaczy. A zatem wszyscy zebrani w synagodze powinni uważać się za „**błogosławionych**” (zob. 10,23-24), gdyż widzieli Jezusa swoimi „**oczyma**” (4,20) i słyszeli Go na własne uszy.

Jezus jednak przypomni dwukrotnie, że „**kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!**” (8,8; 14,35).

- Czy mieszkańcy Nazaretu wezmą sobie do serca te słowa?

[4,22] **A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: "Czy nie jest to syn Józefa?"**

W pierwszej chwili wydaje się, że tak właśnie robią, gdyż **wszyscy przyświadczali Mu.**

Użyty tu czasownik **martyreo** oznaczający "dawać świadectwo, poświadczać" używany jest często w Dziejach Apostolskich w odniesieniu do osób, o których inni mają wysokie mniemanie (zob. Dz 6,3; 10,22; 16,2; 22,12).

⁶ PWJ - Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz Roku 2000, przeł. I oprac. R. Popowski, Warszawa 2002

Ludzie dziwią się **pełnym łaski słowom** Jezusa zaświadczającym o mocy głoszonego przez Niego słowa (zob. Łk 4,32).

Równocześnie jednak są zbici z tropu: **Czy nie jest to syn Józefa?**

Tak "**mniemano**" (Łk 3,23), aczkolwiek czytelnik dobrze wie, że Jezus jest Synem Bożym (1,32.35; 3.22).

Chociaż wiemy, że mieszkańcy Nazaretu wywodzili się z rodu Dawida (zob. komentarz do 1,26-27), możliwe, że mimo to pochodzenie Jezusa było zbyt niskie, by można Go było uważać za Mesjasza.

W paralelnych perykopach czytamy, że mieszkańcy Nazaretu "**powątpiewali o Nim**" (Mt 13,57; Mk 6,3).

[4,23] Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Tylko Łukasz będący lekarzem (**Kol 4,14: "Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas."**) notuje w tym miejscu przysłowie wypowiedziane przez Jezusa: **Lekarzu ulecz samego siebie.**

Jezus interpretuje reakcję słuchaczy jako żądanie znaku podobnego do tych, które czyni **w Kafarnaum.**

Łukasz, inaczej niż Mateusz i Marek, nie opisał jeszcze szczegółowo **tego, co wydarzyło się** w Kafarnaum (zob. Łk 4,31-41; 7,1-10), aczkolwiek czytelnik już wie, że Jezus działał i nauczał w wielu miastach Galilei (4,14-15).

Łukasz umieszcza na początku scenę w Nazarecie, ponieważ jest ona kluczem do zrozumienia wszystkich wydarzeń składających się na publiczną działalność Jezusa.

[4,24] I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie.

Jezus mówi dalej i wypowiada pierwsze ze swoich sześciu **Zaprawdę (Amen)** pojawiających się w tej Ewangelii (**12,37; 18,17.29; 21,32; 23,43**).

Rozpoczynanie zdania od tego hebrajskiego słowa podkreśla prawdę twierdzenia, które następuje po nim.

Jezus przedstawia ogólną zasadę, iż żaden prorok nie jest mile widziany w swoim rodzinnym mieście, pokazując tym samym pośrednio, że sam jest prorokiem (zob. 7,16.39; 9,8.19; 13,33; 24,19).

Przed chwilą ogłaszał rok "**łaskawego przyjęcia u Pana**" (4,19 LXXpl), sam jednak nie spotkał się z łaskawym przyjęciem. Dzieje się to w jego ojczyźnie, czyli w miejscu, do którego się wraca w roku jubileuszowym (Kpł 25,10 LXX).

Posługując się taką ironiczną grą słów, Jezus za chwilę rzuci "**prorockie wyzwanie**" przekonaniom swoich żydowskich słuchaczy co do tego, kogo obejmuje łaska jubileuszu.

[4,25-26] Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. .

Przywołując dwóch proroków ze Starego testamentu jako świadków (por.

Pwt 19,15: "Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciwko nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni. Lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków."), Jezus prorok wyjaśnia, że błogosławieństwa mesjańskiego roku jubileuszowego obejmują nie tylko Izraela, lecz także wszystkie pozostałe narody (zob. Łk 2,32).

1. **Eliasz** uczynił cud dla cudzoziemskiej wdowy w Sarepcie Sydońskiej, pomagając jej i jej synowi przetrwać wielki głód (**1 Krl 17,8-16**).
2. **Elizeusz** uczynił cud dla Syryjczyka Naamana, który został oczyszczony z trądu (**2 Krl 5,1-14**).

[4,27] I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman.

Tych dwoje ludzi niebędących Żydami - kobieta i mężczyzna, czyli tak, jak to zwykle bywa u Łukasza - uznaje ostatecznie, że tylko Bóg Izraela jest prawdziwym Bogiem (

1 Krl 17,24: " A wtedy ta kobieta powiedziała do Eliasza: Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pańskie w twoich ustach jest prawdą."

2 Krl 5,15: " Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi!"),

Co jest zapowiedzią tego, jak w Jezusie nie - Żydzi zostaną doprowadzeni do oddawania czci jednemu prawdziwemu Bogu.

Istotnie, pod koniec Łukaszej Ewangelii Jezus nakazuje uczniom rozszerzyć jubileuszową wolność i odpuszczenie (**afesis**) grzechów na wszystkie narody (Łk 24,47).

Porównanie się Jezusa do Eliasza i Elizeusza przygotowuje czytelnika do interpretacji Jego późniejszych czynów w świetle działań obu tych starotestamentalnych proroków (zob. np. 5,12-14; 7, 1-17; 17,11-19).

✚ A zatem Jezus wypełnia nie tylko **teksty** prorockie, takie jak Iz 61 (Łk 4,21), lecz także **typy** prorockie, takie jak Eliasz i Elizeusz.

[4,28] Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem.

Argument Jezusa z Pisma dotyczący włączenia cudzoziemców w Boży plan zbawienia sprawił, że Jego słuchacze **unieśli się gniewem**, gdyż w ten sposób Jezus zakwestionował ich przekonanie o tym, że Izrael to wybrany lud Boga.

Mamy bez wątplenia w Starym Testamencie różne teksty obiecujące, że także nie - Żydzi zostaną włączeni w Boży plan zbawienia (np. **Iz 2,2-4: " Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem. , On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny."**),

i mówiące nawet, że odnowa Izraela dokona się z ich pomocą (np. Iz 60,1-9).

Niemniej ze względu na ucisk ze strony innych narodów, na przykład Rzymian, wielu Izraelitów doszło do przekonania, że cudzoziemcy nie będą zbawieni, lecz przeciwnie, zostaną zmiążdżeni, gdy przyjdzie "**dzień pomsty**" Boga (Iz 61,2), o czym także mówi Izajasz, a których to słów Jezus nie włączył do swojego czytania w synagodze (Łk 4,19).

[4,29] Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. .

Mieszkańcy Nazaretu, sądząc być może, że Jezus jest fałszywym prorokiem i dlatego musi zostać zgładzony (Pwt 18,20), postanowili Go strącić i w tym celu **wyprowadzili aż na urwisko góry**.

Chociaż Jezus dopiero rozpoczął swoją działalność publiczną, już widzimy zapowiedź Jego śmierci.

Symeon słusznie przewidział, że Jezus będzie znakiem, "**któremu sprzeciwiać się będą**" (Łk 2,34). Za takim sprzeciwem stoi moc zła: diabeł na pustyni powiedział Jezusowi "**rzuć się (...) w dół**" (4,9) i teraz to właśnie chcą uczynić mieszkańcy Nazaretu.

[4,30] On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

Ponieważ jednak Jezus jako prorok może umrzeć tylko w Jerozolimie (13,33), wychodzi bezpiecznie z tej próby pozbawienia Go życia.

Przeszedłszy pośród nich, oddalił się i prawdopodobnie nigdy już więcej nie powrócił do Nazaretu.

Podsumujmy:

✚ mowa Jezusa w Nazarecie określa Jego misję i ustanawia program działalności polegającej na nauczaniu i uzdrawianiu, a

powyższa perykopa to **cała Ewangelia w miniaturze:**

- **Jezus Mesjasz wypełnia Pismo Święte**
- **Głosi Dobrą Nowinę ubogim**
- **Przywraca wzrok niewidomym**
- **Głosi wolność**

I w ten sposób zapoczątkowuje jubileusz, przyprowadza z powrotem więźniów z Izraela, wychodzi ku cudzoziemcom i wreszcie doświadcza odrzucenia, lecz umyka swoim prześladowcom, zapowiadając w ten sposób swoją śmierć i zmartwychwstanie.

Jezus dokonuje cudów w Kafarnaum (Łk 4, 31-44)

NT: Mt 4,13; 7,28–29; Łk 8,28; J 2,12; Dz 16,16–18 || Mt 4,23; 8,14–17; Mk 1,21.39

KKK: egzorcyzmy, 550, 1673; nałożenie rąk, 1519

Perykopa zamykająca czwarty rozdział Ewangelii Łukasza jest bardzo podobna do perykopy w Ewangelii Marka (Mk 1,21–39), jednak kontekst dla jej zrozumienia znajdziemy tylko w trzeciej Ewangelii, a jest nim wcześniejsza mowa Jezusa w Nazarecie.

Jego misja przedstawiona w ogólnym zarysie w synagodze w Nazarecie zaczyna być widoczna dla świata przez uzdrowienia, których dokonuje w Kafarnaum.

[4,31-32] Udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat. Zdumiewali się Jego nauką, gdyż słowo Jego było pełne mocy.

Kafarnaum (zob. 4,23; 7,1; 10,15) znajdujące się na terenie podległej Hero-dowi Galilei (3,1) było małym rybackim miasteczkiem leżącym na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego i aby dotrzeć do niego z Nazaretu, trzeba było pokonać około czterdziestu kilometrów⁷.

Tutaj także Jezus kontynuuje swój zwyczaj i naucza w szabat (4,15–16). Mieszkańcy Kafarnaum – podobnie jak mieszkańcy Nazaretu, którzy „dziwili się” „słowem” Jezusa – zdumiewali się, ponieważ słowo Jego było pełne mocy.

Słowo Jezusa miało moc wypędzania duchów nieczystych (w. 35–36), uzdrawiania chorych (w. 39) i odpuszczania grzechów (5,24). Tej „mocy” Jezus nie otrzymał, rzecz jasna, od diabła (zob. 4,6) i używa jej właśnie przeciw siłom diabła.

[4,33-34] A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha demona⁸ nieczystego. Zaczął on krzyczeć wniebogłosy: „Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boga”.

W Kafarnaum, pod ruinami synagogi z V wieku zbudowanej z białego wapienia można dzisiaj zobaczyć fundamenty synagogi z I wieku zbudowanej z czarnego bazaltu, być może z rozkazu miejscowego setnika (7,5).

Spokojną atmosferę w synagodze w świąteczny dzień szabatu zakłócają nagle krzyki człowieka, który miał w sobie ducha demona nieczystego (PWJ).

Opisując pierwszy z egzorcyzmów Jezusa, Łukasz podkreśla, że był to nieczysty demon (daimonion), by czytelnicy Ewangelii niebędący Żydami nie utożsamiali go z jakimś bóstwem (zob. Dz 17,18), lecz właśnie ze złym duchem⁹.

Duch nieczysty odpowiada idiomatycznym zwrotem, „co mamy z Tobą wspólnego” (PB), co w tym wypadku oznacza czego chcesz od nas (zob. Łk 8,28), „Co się tu do nas wtrącasz!” (PWJ) lub „Zostaw nas w spokoju!”.

Chociaż demon jest bezsilny wobec Jezusa, to jednak jest świadom Jego misji – Przyszedłeś nas zgubić? – oraz tego, że Jezus to Święty Boga (zob. 1,35).

Również proroka Elizeusza nazywano „**świętym mężem Bożym**” (2 Krl 4,9), Jezus zaś kilka wersetów wcześniej porównał siebie do Elizeusza (Łk 4,27).

Ten tytuł może zatem podkreślać Jego rolę jako proroka (4,24).

Możemy też przypuszczać, że Jezus zostaje pośrednio przedstawiony jako kapłan, taki jak Aaron, który był „**świętym Pana**” (Ps 106,16 BWP; zob. Wj 28,36; Lb 16,7).

⁷ Kafarnaum, którego szacowana liczba mieszkańców wynosiła około tysiąca, było większe od Nazaretu (ok. 400 mieszkańców), ale mniejsze niż takie miasta jak Tyberiada lub Seforis (8000 mieszkańców).

⁸ BT opuszcza to słowo, które jednak jest obecne w oryginale; zob. również PWJ – przyp. red. nauk.

⁹ Greckie daimonion w pogańskim kontekście znaczyło najczęściej „bóstwo”, „bóg” – przyp. red. nauk.

Istotnie, zadaniem Aarona jako arcykapłana było oddzielać to, co czyste, od tego, co nieczyste (Kpł 10,10), podobnie jak zrobi to Jezus, wypędzając nieczystego demona.

[4,35] Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego!” Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody.

Jezus rozkazał duchowi („skarcił” go BWP) i przywrócił mężczyznę do zdrowia nie przez magiczne zaklęcia (zob. Dz 8,9–11; 13,6; 19,19), lecz mocą swojego słowa.

Jego rozkaz: Milcz i wyjdź z niego! – wypędza demona i nakazuje mu milczenie (zob. Łk 4,41), aby tożsamość Jezusa mogła ujawnić się we właściwy sposób i w odpowiednim czasie.

[4,36-37] Wprawilo to wszystkich w zdumienie, i mówili między sobą: „Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą”. I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.

Ludzi ponownie wprawilo w zdumienie to, że Jego słowo odznacza się taką władzą i mocą (w. 32) i wieść o Jezusie rozchodziła się wszędzie (zob. 4,14; 5,15; 7,17).

[4,38] Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią.

Po egzorcyzmie następuje związane z nim cudowne uzdrowienie, po czym Jezus po opuszczeniu synagogi (lub, dosłownie, po tym, jak „podniósł się i wyszedł”), przyszedł do znajdującego się w pobliżu domu Szymona.

Wspomniany tu po raz pierwszy Szymon to oczywiście Szymon Piotr (5,8) lub prostu „Piotr” (8,45). Archeolodzy odkryli ruiny będące prawdopodobnie pozostałościami jego domu w kompleksie bazaltowych budynków znajdujących się w odległości niecałych trzydziestu metrów od synagogi.

Powołanie Szymona zostanie opisane w następnym rozdziale (5,1–11), inaczej niż u Mateusza i Marka, gdzie poprzedza ono uzdrowienie teściowej Szymona, którą trawiła wysoka gorączka. Domownicy prosili Go za nią, wyrażając w ten sposób wiarę w uzdrowieńczą moc Jezusa.

Tło biblijne: Synagogi

Poza Nazaretem (Łk 4,16) i Kafarnaum (4,33) Jezus nauczał także w synagogach w innych miejscowościach (4,15.44; 6,6; 13,10). Niewykluczone, że były to Magdala (8,2), gdzie odkryto ruiny synagogi z I wieku n.e., i Korozain (10,13). Synagoga jako miejsce gromadzenia się żydowskich mieszkańców danej miejscowości pełniła wiele funkcji. W szabat i dni świąteczne zbierano się tam na czytanie Pisma i modlitwę, zajmując miejsca na wznoszących się rzędami ławach wzdłuż ścian. Podczas nabożeństwa szabatowego czytano fragmenty Tory i proroków (Dz 13,15.27; 15,21), po czym następowało nauczanie wyjaśniające czytany tekst (Łk 4,20–22; Dz 13,15–16). Za organizację nabożeństw odpowiadał przełożony synagogi (**archisynagōgos**, Łk 8,49; 13,14; Dz 18,8.17), którym mógł być także kapłan. Pomagali mu przedstawiciele starszyny (Łk 7,3) i sługa (4,20).

Modlitwa w synagodze pozostawała złączona duchowo z kultem świątynnym w Jerozolimie, na który składały się ofiary składane ze zwierząt (2,24; 22,7), ofiara kadzenia (1,8–10) i pielgrzymki do tego miasta z okazji świąt Paschy (2,41; 22,7), Tygodni (Pięćdziesiątnicy) (Dz 2,1; 20,16) i Namiotów (J 7,2).

[4,39] On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała [uzdrowiona], i usługiwała im.

Jezus rozkazał gorączce, podobnie jak postąpił wcześniej z demonem (4,35; tego szczegółu nie znajdziemy w paralelnych perykopach synoptycznych), co oznacza, że oba cuda należy rozważać łącznie¹⁰.

Choroba somatyczna bądź psychiczna jest czymś zupełnie innym niż opętanie przez demony (zob. KKK, 1673), niemniej udręka spowodowana przez złe duchy może mieć szkodliwe skutki dla ciała, tak jak w przypadku kobiety dotkniętej paraliżem (13,11.16; zob. KKK, 395).

Pamiętajmy także, że choroba i jej ostateczna konsekwencja, czyli śmierć, to zło, od którego Jezus jako „lekarz” (4,23) uwalnia ludzi. I tym razem, znowu za sprawą posiadającego moc słowa Jezusa, gorączka opuściła ją.

Użyty tu czasownik **afiēmi** jest powiązany z rzeczownikiem **afesis** oznaczającym „wolność”, którą Jezus głosi więźniom (4,18)¹¹.

¹⁰ Łukasz używa tego samego specyficznego czasownika **epitimao** – „napominać”, „karcieć” – przyp. red. nauk.

¹¹ W paralelnych perykopach wyraźnym podmiotem zdania z czasownikiem **afiēmi** jest „gorączka” (Mt 8,15; Mk 1,31). U Łukasza nie jest to takie oczywiste i w jego zdaniu podmiotem może być „Jezus”, a wówczas można je tłumaczyć: „Zgromił gorączkę i uwolnił ją [teściową]”, zob. Ps 105, 20 LXX (wg numeracji Biblii hebrajskiej).

Dokonując tych cudów w szabat (w. 31) i wyzwalaając ludzi zarówno z niewoli demonów, jak i niewoli choroby, Jezus realizuje swój program wyzwolenia jubileuszowego ogłoszony także w szabat (4,16–19).

Uzdrowienie dokonuje się natychmiast i dlatego teściowa zaraz (zob. 5,25; 8,44.55; 13,13; 18,43) wstała. Tłumacząc dokładniej, „podniosła” się, ponieważ jest tu użyty czasownik **anistēmi**, ten sam, który pojawia się w wersecie 38 w odniesieniu do Jezusa i który zostanie użyty później do opisu Jego zmartwychwstania (18,33; 24,7.46).

Uczniowie Jezusa tak jak Jezus i dzięki Jezusowi doświadczą nowego, zmartwychwstałego życia, podobnie jak teściowa Piotra, która z wdzięczności usługiwała im. Jej odpowiedzią jest zatem służba (zob. 8,3), w czym także naśladuje Jezusa (22,27).

[4,40-41] O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: „Ty jesteś Syn Boży!” Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem.

Egzorcyzm mężczyzny i uzdrowienie kobiety to tylko przykład szerszej zakrojonej działalności publicznej Jezusa, polegającej na uzdrawianiu i egzorcyzmowaniu.

Kiedy o zachodzie słońca kończy się szabat, ludziom wolno już przemieszczać się z miejsca na miejsce i podróżować na dalsze odległości (zob. Dz 1,12), dlatego okoliczni mieszkańcy przyprowadzają do Jezusa wszystkich cierpiących na rozmaite choroby.

Poświęcając każdemu z nich z osobna uwagę, kładł ręce i uzdrawiał ich. Tym samym gestem będzie posługiwał się później w swojej posłudze uzdrawiania (Łk 13,13) i podobnie będą czynić Jego uczniowie (Dz 9,12.17; 28,8).

Wypędza także kolejne złe duchy, przy czym powtarza się ten sam schemat, który widzieliśmy w synagodze: ponieważ wiedziały, kim jest, gromił je i uciszał.

Demony, czyli upadłe anioły, nazywają Jezusa Synem Bożym i Mesjaszem, a więc odnoszą do Niego te same tytuły, które wcześniej ujawnili aniołowie (Łk 1,35; 2,11), a które ludziom zostaną objawione dopiero później.

[4,42] Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich.

Następnego ranka, z nastaniem dnia, Jezus opuszcza Kafarnaum i kieruje się na miejsce pustynne. Marek w paralelnym wersecie informuje nas, że Jezus udał się na modlitwę (Mk 1,35).

W następnym rozdziale Łukasz wyjaśni nam, że Jezus „**usuwał się na pustkowiu i [tam] się modlił**” (Łk 5,16). Bez wątplenia właśnie z powodu licznych cudów, których były świadkami, tłumy chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził.

Ich reakcja jest dokładnie odwrotna niż reakcja mieszkańców Nazaretu.

[4,43-44] Lecz On rzekł do nich: „Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo po to zostałem posłany”. I głosił słowo w synagogach Judei.

Działań Jezusa nie determinują ani popularność, ani odrzucenie. Musi (zob. komentarz do 2,49) realizować misję, dla której został posłany, tak jak to ogłosił w Nazarecie: by głosić Dobrą Nowinę (zob. 4,18–19) przez to, że będzie głosił słowo („nauczał” BP).

Informacja, że Jezus głosi kazania¹² w synagogach, nawiązuje do podobnego twierdzenia z początku tej sekcji (4,15) i tym samym łączy obie perykopy (4,14–44).

W paralelnym wersecie czytamy, że Jezus głosi słowo w Galilei (Mk 1,39). Łukasz pisze o Judei, używając tego terminu prawdopodobnie w szerszym sensie (obejmującym także Galileę) jako nazwy ogólnej dla ziemi zamieszkiwanej przez Żydów (zob. Łk 23,5; Dz 10,37).

Treścią dobrej nowiny głoszonej przez Jezusa jest królestwo Boże. To królestwo przeciwstawia się diabłu i jego kuszeniu obiecującemu „**wszystkie królestwa świata**” (Łk 4,5).

Gdy posłannictwo Jezusa polegające na uzdrawianiu i wypędzaniu złych duchów staje się coraz bardziej widoczne dla świata, rozszerza się tym samym królestwo Boże, a władza diabła musi przed nim ustąpić.

¹² Choć czytelnikom polskiego „kazania” kojarzą się z chrześcijaństwem, oczywiście nie brakło i po dziś dzień nie brak ich w judaizmie. Od kiedy tylko istniało słowo Boże, było komentowane i głoszone – przyp. red. nauk.